

STYCZEŃ

30

SOBOTA

Dziś św. Martyny
Jutro św. Jana Bosko

FESTY

TEATR WIELKI: Dziś „Noc w Wene-
cji”.TEATR NARODOWY: O 8 „Wiel-
ka Młóś”.TEATR POLSKI: O 8 „Wesele Fi-
gara”.TEATR LETNI: „Żołnierz kró-
lowej Madagaskaru”.TEATR MAŁY: Dziś „Lato w No-
hant”.TEATR NOWY: Dziś „Dowód oso-
bisty”.TEATR KAMERALNY: O 8 „Ta-
jemnica lekarska”.TEATR ATENEUM: „Woźny i mi-
nister”.TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz.
8-9 „Zamieszaj”.OPERETKA (Karowa 18): Dziś
„Tancerka z Andaluzji”.

CYRULIK: Dziś „Cabaretissimo”.

TEATR MARIONETEK w Zie-
miańskiej (Mazowiecka 12): O godz.
8.45 wiecz. „Keep smiling”.TEATR 8.15 (Sniadeckich 15).
Teatr nie czynny, sobota premiera
operetki „Taniec szczęścia”.TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie
o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. „Co wolno
wujewoździe”.TEATR ROMANTOSCI (Chłodna
49): Dziś premiera „Kobieta, wino i
dancing”.CYRUS: codziennie o godz. 8.15
Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30
i 8.15 nowoczesny program nowości

PHILIPS 695
super
Z WYPOSAŻENIEM
DOTYCZĄCYM NIESPOTYKANYM
RADIO

RADIO

Sobota, dn. 30 stycznia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wataja
zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzy-
ka (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.30
Muzyka (pł.). 11.30 „Śpiewamy pio-
senki”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12.03 „Słynne orkiestry de-
te” (pł.). 12.50 Skrzynka rolnicza.
14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci
15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15
„Melodie z różnych stron świata” —
koncert rozrywkowy (pł.). 16.10 Ży-
cie kulturalne stolicy. 16.15 „Leon
cavallo - Mascagni” — wyk. orkiestra
pod dyr. Adama Hermana (z Krako-
wa). 17.00 Duety instrumentalne
wokalne. 18.10 Wiadomości sportowe.
18.20 Koncert reklamowy. 19.00 Au-
dycja dla Polaków z zagranicy. 19.45
Wielka wieczornica taneczna.

Niedziela, dn. 31 stycznia.

6.00 Sygnał czasu i kołęda. 8.30
„Audycja dla wsi”: a) „Gazetka rolni-
cza”, b) Muzyka (pł.). c) „W
polowie i zimy” — piosenki. d) Muzy-
ka (pł.). 9.00 Transmisja ze Środy
(przez Poznań). Nabożeństwo. Wyko-
nana będzie msza Ksawerego Zarem-
by, kompozytora średnio-wiejskiej i pie-
sni ojców. 10.45 Kołędy w wyko-
naniu chóru im. Moniuszki (z Ło-
dź). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny
(z Wilna). W przerwie ok. godz. 13.00
Przebieg teatralny. 14.00 Transmisja
ze Środy (przez Poznań): 1) „Zimo-
we żywienie bydła” — reportaż Jan
Kilarski. 2) „Piosenki średnio-wiejskiej
ziemi” — w wykonaniu chóru św. Cecylii.
14.30 Koncert orkiestry „Almar
i Otten” z udziałem dwóch fortepian-
istów. 15.10 Ludowe pieśni ziemi zło-
towskiej w wykonaniu Chóru Miesz-
czy Młodzieży Polskiej w Zakre-
wie (Niemyce) (z Torunia). 15.30 „Au-
dycja dla wsi”: a) „Węcej współpracy
między organizacjami w
rolnictwie”, b) „Przebieg
rynku produktów rolnych”. 16.00
Koncert reklamowy. 16.20 Powszech-
ny Teatr. Wyobraźni: premiera ko-
medii p. t. „Strzał na pokładzie”.
17.00 „Podwieczorek przy mikrofo-
nie”. 19.00 „Listy do laureatów i od
laureatów” (wywiad - ankiet). 19.00
„Kawaler srebrnej róży” — opera Ry-
szarda Straussa i II akt (w skróce-
niu - płyty). 20.20 Wiadomości spor-
towe ze wszystkich Rozgłośni P. R.
20.40 Przebieg polityczny. 21.00 „Na
wesołej lwowskiej fili”: p. t. „Bał do-
broczynny w Naderstowie”. 21.30 Re-
cital śpiewaczki Marjny Karkli. 22.00
Henryk Wars: Melodie z filmów
dźwiękowych wykon. Adam Aston i or-
kiestra instrumentalna. 22.30 Muzyka
taneczna (pł.).

uproszenia drobne

MERLE i Ciechowski, ul. Nowy
Świat 39 i Pl. 8-eh Kry-
zy 12 Polara meble z własnej wy-
twórni na bardzo dogodnych warun-
kach.

Kiedy mróz szczywie... Dostawcy lodu i węgla zacierają ręce

Za rogatkami miejskimi, na Wo-
li, Grochowie, Pradze, Ochocie
ciągną zwolna chłopskie furki
zaprzężone w chuderlawe konie.
Kierują się prawie wszystkie w
jedną stronę: ku osławionym gli-
niankom, stawom i jeziorom, któ-
re wobec panujących mrozów po-
kryły się grubą na kilkanaście
centymetrów warstwą lodu.

Grupa męczyzn uwiąja się szyb-
ko przy robocie — siekiery sprawnie
rozrabiają lód, który ładuje
się zaraz na fura.

Lód z kałuży

Zwózka lodu naturalnego — to
prawdziwa gratka dla bezrobot-
nych i zubożałych chłopów pod-
warszawskich, szukających okazji
do zarobienia paru złotych. O do-
stawę nie trudno: pokątne kawia-
renki, bary, brudne zadymione re-
stauracyjki na przedmieściach
chętnie skupują lód naturalny od
przygodnych dostawców, nie dba-
jąc o jego pochodzenie. Najważ-
niejsze, że jest tańszy od sztucz-
nego, bowiem lód sztuczny koszu-
tuje 2—3 gr. kilogram loco fabry-
ka, natomiast za lód z glinianek
zapłaci się po groszu a nawet po
pół grosza za kilogram.

Warszawa spożywa 20 razy
więcej lodu naturalnego niż
sztuczny. Czyż nie wymowna
cyfra? Nie pomagają alarmy, że
brudny, zanieczyszczony lód wy-
rabiany nawet nie z Wisły, lecz
z najohydniejszej kałuży, przy-
wieziony w antysanitarnych wa-
runkach, w brudnych szmatach
i derkach, na furze używanej w
międzyzłazie do wywozu gnoju,
wreszcie przechowywany w brud-
nej piwnicy — jest rozsadni-
kiem chorób zakaźnych, paką ty-
fusu, gruźlicy i t. p.

Poławiacze czarnych perel

Dobre interesy robią teraz
węglarze. W składach z węglem
panuje taki ruch, jak nigdy: w

czasie mrozów kupuje się prze-
ciennie półtora, dwa razy więcej
węgla do pieców, niż zazwyczaj.
Wydatki na węgiel to teraz naj-
większa pozycja w budżecie do-
mowym. Oczywiście jeśli ktoś
wogóle ma na węgiel. Ludzie u-
bodzi zbierają go gdzie się da,
skrupulatnie podnoszą każdy ka-
wałek. Kobiety w chustkach,
dzieci z koszykami śledzą każdy
wóz naładowany węglem i idąc
za nim krok w krok zbierają
„czarne perły” hojnie rozsypane
po jezdni przez roztrzęsione,
podskakujące na nierównościach
bruku wozy.

Jedna z doświadczonych zbier-
aczek węgla informuje mnie,
jak to się robi: więc przede
wszystkim dowiaduje się u zna-
jomego węglarza, w jakie dnie,
o której godzinie i skąd węgiel
będzie sprowadzał. W odpowied-
nim czasie udaje się na swój po-
sterunek i zbiera cenne węgielki.
Zanim wóz dojedzie do miejsca
przeznaczenia, koszyczek jest
prawie napęczniały, na jedną
przynajmniej podpałkę do kuchi-
ni wystarczy.

— Dobrze jest też czatować na
wozy z węglem, na takich ulicach
jak Książęca, czy Bednarska, bo
wtedy wóz mimo hamulców pę-
dzi dość szybko naprzód, a wów-
czas bardziej się trzęsie i węgiel
więcej spada.

Mróz w domu i na ulicy

Tak, tak. Węgiel to najbardziej
takoma rzecz dla ludzi ubogich,
którzy marzną w swych wiatrem
podsztytých kubraczkach, w mie-
szkaniach niedostatecznie ogrza-
nych.

Do Ośrodków opieki społecz-
nej zgłaszają się masowo rodziny
prosząc o bony węglowe, które
opiewają na 50 kg. każdy. —
Ogromnie też daje się odczuć
brak pał zimowych i ciepłych
dla dzieci z ubogich rodzin, które

biegają do szkoły w samych u-
brankach i swetrach, a przy obec-
nych mrozach muszą siedzieć w
domu.

Nie mówi się już o udreće tych,
którzy muszą cały dzień przeby-
wać na ulicy, bez względu na
mroz: taksówkarze, handlarze
uliczni, sprzedawcy gazet, papie-
rosów, policjanci na służbie.

Tym musi wystarczyć gruby
kożuch i błogosławione ciepło z
ulicznego koszyka, płożącego
czerwono-fioletowym żarem we
dnie i w nocy w owstwu kilku-
dziesięciu punktach Warszawy.

NARTY-ŁYŻY poleca **A. STARZYŃSKI** telef. 8-58-02 **f. SPORT-SIMJASTYKA HOŻA 29**

„Bomba do góry” Otwarcie sezonu wyścigowego w Zakopanem

Jutro nastąpi otwarcie sezonu
wyścigowego w Zakopanem. Pro-
gram przewiduje 7 dni wyścigo-
wych, które odbędą się w dni 31
stycznia, 2, 6, 7, 9, 13 i 14 lutego
r. b.

Ponieważ kasy miejskie będą od-
dawać 9 procent swych ogólnych
wpływów Małopolskiemu Klubowi
Jazdy, przeto istnieją możli-
wości, że meeting zakopiański zo-
stał przedłużony o dalsze trzy
dni.

Codziennie w Zakopanem odby-
wać się będzie 5 gonitw, w tym
trzy płaskie, jedna z plotami i jed-
na z przeszkodami. W stosunku do
lat poprzednich, nagrody są wy-
bitnie zmniejszone, wahają się
od zł. 300, 400, 500, 600, 700, 800
i 900.

Wyjątek stanowi jedynie wiel-
ka „Nagroda Tatry”, t. zw. Zako-
piańskie Derby, dotowana, dwo-

ma tysiącami złotych, która roze-
grana zostanie w dniu 7 lutego.

Większość cennych nagród zde-
klarowały Małop. Klubowi Jazdy
instytucje ministerstwa, wzglę-
nie osoby prywatne.

Program zakopiański przewi-
duje pewne ograniczenia. Miano-
wicie ze względu selekcyjnych
nie mają prawa startu konie 3-
letnie. Również nie mają prawa
startu konie zagranicznego po-
chodzenia.

Poza tym udział w gonitwach
zakopiańskich mogą mieć wszyst-
kie konie półkrogi zapisane do
Polskiej Księgi Stadnej. Z 35 go-
niów zapowiadanych w ofi-
cjalnym programie, 15 przeznaco-
nych jest na gonitwy z plotami i
przeszkodami.

W gonitwach tak płaskich jak
i plotowych biegać mogą konie
4-letnie i starsze, z przeszkodami
5-letnie i starsze.

We wszystkich wyścigach tak
płaskich, jak z plotami i przesko-
dami dosiadać koni mogą pano-
wie, żokierze, jeźdźcy i chłopcy
stajalni.

Sezon w Zakopanem zapo-
wiada się emocjonującym. Udział w go-
nitwach weźmie około 80 koni. Gros
koni to prowincjonalni szermie-

rze, biegnący w Katowicach. Po-
znaniu, Lublinie i Wilnie.

Już od jutra „ABC-Nowiny Co-
dziennie” podawać będzie dokład-
ne szanse uczestniczących koni w
gonitwach. Również dla orien-
tacji miłośników totalizatora po-
dawać będziemy wypłaty obowią-
zujące na terenie kas miejskich w
Warszawie i Zakopanem.

**A to się
Bawia
Chwali.**
ze pozyskujesz
dla ABC nowych
prenumeratorów

Kronika prowincjonalna

WILNO

WYSIEDLENIE OBYWATELA ŁOTEWSKIEGO

Władze administracyjne wysiedliły
do Łotwy obywatela łotewskiego,
Wagisę Jakimowa, który znalazł się
w Polsce nielegalnie. Sąd Grodzki w
brasławiu skazał go na tydzień aresztu
za przekroczenie granicy.

KONFERENCJA GRANICZNA

W dniu 25 bm. w rejonie Duksty
pow. Święciańskiego odbyła się kon-
ferencja graniczna polsko - litewska
poświęcona sprawie zatwierdzenia
tentydu granicznego, który miał miejsce
w połowie stycznia b. r. Dowiaduje-
my się, że incydent został zlikwidowa-
ny.

INTERWENCJE ŻYDOWSKIE

Rabin poseł Rubinsztajn zbiera
w Wilnie materiały w sprawie ostatnich
zamachów petyardowych na sklepy
żydowskie, celem złożenia interpela-
cji w Sejmie. Podobno poseł Rubin-
sztajn interpelował ma również w
sprawie zdenotowania w listopadzie
„Kuriera Powszechnego”.

POZNAŃ

NAPAD ZBROJNYCH BANDYTÓW

We wsi Dźdary koło Bolesławca
wtargnęło do zagrody Ludomira Pich-
laka o-ciu uzbrojonych w rewolwery
bandytów. Gdy Pichlak wstał z łóż-
ka bandyci zaczęli strzelać, raniąc
Pichlaka w klatkę piersiową, zone
z jego w szczególności. Bandyci splon-
drowali całe mieszkanie i pod groźbą
śmierci zażądali od Pichlaka wyda-
nia pieniędzy, których jednak nie
znaleźli. Bandyci następnie zbiegli.

WYBUCH KOTŁA

W filii mleczarni w Kruszycy w
miejscowości Dobre, pow. niezaw-
skiego nastąpił silny wybuch kotła.
Cale urządzenie wywalało w powie-
trze oraz zostały naruszone poważnie
mury zabudowań a. Kierownik filii
26-letni Alfred Kobiella został bardzo
dotkliwie porażony i w czasie prze-
wożenia go do szpitala życie zako-
ńczył.

ZJAZD CHŁOPÓW NIEMIECKICH

We wtorek przez cały dzień obrado-
wał w Poznaniu zjazd chłopów ni-
emieckich, należących do Niemieckiego
Zachodnio - Polskiego Towarzystwa
rolniczego p. t. zw. „Wielgie”. Udział
członków był bardzo liczny. Próż-
członkowie organizacji obecni byli
przedstawiciele Wielkopolskiej Izby
Rolniczej, Kuratorium Szkolnego, kon-
sultat niemieckiej w Poznaniu i ni-
emieckiej organizacji rolniczych.

LWÓW

Dziś zapadł wyrok przed sądem
przysięgłych przed którym toczyła
się rozprawa przeciwko 15 oskar-
żonym o działalność wywrotową. Główny
oskarżony Struniak skazany zo-
stał na karę 10 lat więzienia, reszta
oskarżonych została na karę od 3 do 8
lat. Dwóch oskarżonych zwolniono od
win.

URZĘDNIK SPOLICZKOWAŁ BEZROBOTNEGO

We Lwowie toczyła się rozprawa
karna przeciwko bezrobotnemu, Mi-
chałowi Harańczukowi, oskarżonemu
o znieważenie urzędnika magistra-
ckiego w służbie, Wiktora Kamer-
mana.

Harańczuk chodził bezskutecznie
przez kilka dni do komisariatu dziel-
nicowego po bony żywnościowe. Gdy
zapytał się urzędnika, czy długo ma
jeszcze czekać, otrzymał odpowiedź,
że niewiadomo, czy w ogóle bony do-
stanie.

Wyprowadzony z równowagi Ha-
rańczuk uderzył pięścią w stół. Ur-
zędnik spoliczkował go, na co ten o-
statni zareagował policzkiem. Zaj-
ście zlikwidowała policja.

Rozprawa zakończyła się wyro-
kiem, skazującym Harańczuka za
nieprzystojne zachowanie się w ur-
zędzie na tydzień aresztu. Od zarzu-
tu znieważenia urzędnika został Ha-
rańczuk uniewinniony.

POZNAŃ

OFIARA MROZU

84-letni Ludwik Stoiński z Nowego
Miasta pod Pniewem, wyjechał przed
paroma dniami na rowerze do Komo-
rowa i odtąd wszelki ślad po nim za-
ginął. Dopiero ostatnio znaleziono
złotki Stoińskiego w rowie przy szo-
sie pod Komorowem. Ustalono, że
Stoiński zmarł.

ZMARŁ Z PRZEJECIA SIĘ KOZPRAWĄ SĄDOWĄ

74-letni rolnik August Meyer z Je-
drzejewic pod Inowrocławiem tak się
przeżył rozprawą karną, jaka mu wy-
toczono za usunięcie zasiekwestrowa-
nych rzeczy, że po rozprawie sado-
wej dostał ataku sercowego. Mimo
pomocy lekarskiej staruszek zmarł.

PRAPREMIERA SZTUKI KIEDRZYŃSKIEGO

Teatr Polski wystąpił z prapremie-
rą nowej komedii Stefana Kiedrzyń-
skiego „Serce na wolności”. Krytyka
zarzuca autorowi, że nowy jego ut-
wór zbliżony bardzo do jego kome-
dii „Cudzik i Ska” idzie po linii naj-
bardziej oporu, ratując jednak ba-
nalność tematu dużą rutyną teatral-
ną.

ŁÓDŹ

ŻYDÓWKA USIŁOWAŁA PRZEKUPKI PROKURATORA

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi
na ławie oskarżonych zasiadły 33-let-
nia Ryfka Gorfien, współwłaścicielka
składu kafil przy ul. Pomorskiej 41a
i 59-letnia Chęja Kuner właścicielka
domu przy ul. Pomorskiej 23, pod
zarzutem usiłowania przekupstwa
prokuratora. Sąd ogłosił wyrok na
którego mocy Ryfka Gorfien skaza-
na została na 1 rok więzienia, a na
250 zł. grzywny. Chęja Kuner na 1
rok i 6 miesięcy więzienia i na 300 zł.
grzywny.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA

Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił wy-

rok w głośnej sprawie o nadużycia w
firmie Allart, Rousseau i Ska. Sąd o-
kręgowy uznał 37-letniego Mieczysła-
wa Musiałowicza b. pełnomocnika
firmy, winnym przywłaszczenia kwoty
ponad 80.000 zł. na szkodę wymie-
nionej firmy i skazał go na 2 lata
więzienia i 1.000 zł. grzywny z za-
mianą na dalsze 50 dni więzienia o-
raz pozbawienie praw honorowych i
obywatelskich na 5 lat. Sąd zasądził
również powództwo z ramienia fir-
my.

UJĘCIE MORDERCÓW RATAJCZYKA

Przed rokiem w okresie świąt Bo-
żego Narodzenia dokonano w Pabli-
nicach krwawego napadu bandyckie-
go, podczas którego zamordowano
Wiktora Ratajczyka. Obecnie udało
się policji ująć niejakiego Włodar-
czyka, który przyznał się do zamor-
dowania ś. p. Ratajczyka i został o-
sadzony w więzieniu w Łodzi.

NIEDOZWOLONA PRACA W ŻYDOWSKIEJ FABRYCE

Specjalna komisja inspektoratu
pracy pod kierownictwem insp. Ka-
kowskiego przeprowadziła nocną lu-
strację 34 fabryk włókienniczych i
pończosznich, celem stwierdzenia,
czy przestrzegany jest zakaz pracy
nocnej, w szczególności w odniesieniu
do kobiet i młodocianych.

W fabryce Mordianera przy ulicy
Brzozowej 11/13 komisja natrafiła
na niespodziewany opór. Komisja
znalazała we wspomnianej fabryce 17
robotników, w tym kilka kobiet, któ-
rzy byli zatrudnieni w nocy bez zo-
zwolenia.

LUBLIN

B. G. K. SPRZEDAŁ DOM ŻYDOWI

B. G. K. sprzedał dom przejęty na
licytacji za długi żydowi niejakemu
Bocherowi rozkładając sumę kosztów
na dogodne raty.

ZMARŁ NA ŚMIERĆ

W okolicy Grabowa pod Lublinem,
pewien właściciel jadąc wozem, zmarł
na śmierć.

DEPRAWOWAŁ WYCHOWANKÓW

Wczoraj aresztowano Soroke, wy-
chowawcę zakładu poprawczego dla
chłopców im. Zubowca. Soroke jest
oskarżony o deprawowanie wycho-
wanków zakładu, częstokroć małolet-
nich. Wychowankowie zakładu ukry-
wali praktyki zbroczne, obawiając
się zemsty ze strony swego wycho-
wawcy.

PŁOCK

ZAWIESZENIE ADWOKATA — ZYDA

Dowiadujemy się, że jeden z p-
łockich adwokatów żydowskich, p.
Giesser zawieszony został na rok w
czynnościach za tak zwane „lapanie”
klientów i inne uchybienia, koludu-
jące z godnością i etyką adwoka-
tów.

KOWALSKI WYSTĄPIŁ O REWIZJĘ PROCESU

Odsiadujący obecnie karę w wię-

Górnik śląski udekorowany orderem Virtuti Militari



W ub. niedzielę odbyła się na Rynku w Katowicach uroczysta deko-
racja górnika kopalni „Saturn” w Czeladzi, sierż. rez. — Murma-
czyka — Jana Wolowskiego orderem wojennym V-iej klasy „Virtuti
Militari”.

zleniu w Rawiczu „arcybrat” „Spo-
walski, przywódca plockiej „Spół-
dzielni rozpuszczonej” koczowniczej, wy-
stąpił do władz sądowych o rewizję
wyroku, mocą którego skazany zo-
stał na więzienie za czyn niemoral-
ny.

KATOWICE

MAKABRYCZNA SCENA

Na terenie dworca w Chorzowie III
gdy nadjechał pociąg, personel kole-
jowy zauważył, że z pod lokomoty-
wy wypadła noga w butcie. Przy bli-
ższych oględzinach maszyn okazało
się, że przywlokła ona zmasakrowane
złotki strażnika kolejowego ze służ-
by ochrony torów. Ryszarda Sobola,
pełniącego służbę na odcinku Brzezi-
ny Śląskie — Chorzów. Jak wykaza-
ło dochodzenie, Soból w czasie obcho-
du swego odjechał w pobliżu Brzezi-
ni został pochwycony przez parowóz
i wleczony na przestrzeni kilkunastu
kilometrów. Tragicznie zmarły osie-
rocił dużą rodzinę.

URUCHOMIENIE FABRYKI W BĘDZINIE

Jak się dowiadujemy fabryka ka-
bli i drutu „Proton” w Będzinie, w
której w ub. wtorek zlikwidowany

został trwający przeszło miesiąc
strajk okupacyjny, ma być urucho-
miona dnia 8 lutego b. r. W związku
z zapowiedzią uruchomienia fabryki
jeden z właścicieli wyjechał do War-
szawy w sprawie zamówień.

UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW

Dn. 27.1 we wczesnych godzinach po-
rannych rozegrała się w Pawłowic-
niezwykle silna ułtarzka strażników
granicznych z licznější grupą prze-
mytników. Dopiero pod gładem bar-
dzo licznych strzałów udało się straż-
nikom zmusić przemytników do po-
dania się. Przytrzymanym zostali Ale-
jusz Dornia, Jerzy Gruchot, Jerzy Pen-
kala i Albin Galwas, wszyscy z Pa-
włowic. Znalezione przy nich obrzy-
mi transport różnorodnych towarów.